



Porządek nabożeństw:

Prymaria o godz. 7.15, Msze św. o godz. 9, 10, Suma w obecności J. E. Ks. Biskupa o godz. 11. Kazanie okolicznościowe o Akcji Kat. Różaniec o godz. 16-tej.

Porządek dzisiejszych uroczystości.

Godz. 9. Zebranie Kierownictw Oddziałów i Prezesów Parafialnych Akcji Kat. z całego Zagłębia w sali kina „Apollo”. Zagajenie i otwarcie Zjazdu, przemówienie Ks. Biskupa, referat, dyskusja.

Godz. 10.30. Zbiórka wszystkich oddziałów Akc. Kat. i organizacji ze sztandarami zamiejscowych i miejscowych na rynku i w ulicy przed kościołem.

Godz. 11. Suma w kościele.

Godz. 12.30. Zbiórka, ustawianie się do pochodu, wymarsz do budującego się Domu Kat.

Godz. 13. Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego, mowy, odczytanie aktu i t. p.

Godz. 14. Wbijanie gwoździ pamiętk wych, poczem zakończenie i rozwiązanie pochodu.

* * *

Przez cały dzień będzie zbiórka ofiar do woreczków na mieście na cel budowy Domu.

Konsekracja.

Konsekracja J. Eks. Ks. Biskupa Sufragana Antoniego Zimniaka, byłego proboszcza będzińskiego, odbędzie się w Częstochowie w Katedrze, w przyszłą niedzielę dn. 18 października r. b. o godz. 8 rano. Zachęcam wszystkich parafian Będzińskich, kto może, do pojechania do Częstochowy w tym dniu, aby wyrazić Ks. Biskupowi Zimniakowi życzliwość Będzina, gdzie cieszył się jako probosz ogólną sympatią i życzliwością i do dzisiaj jest mile i z szacunkiem wspominany, — a przytym będzie można zobaczyć podniosłe ceremonie konsekracji biskupiej, która to okazja nie tak często się zdarza.

* * *
* * *

Ruch w Parafii.

Zapowiedzi przedślubne.

Konrad Cichało z Józefą Garczarczykówną, Władysław Łowicki z Władysławą Żurowną, Bolesław Kwiecień z Pelagią Susówną, Edward Glik z Wacławą Janas, Jan Jędrusik z Agatą Olszewską, Edmund Łabędzki z Marią Musiał, Zygmunt Dziurka z Marianną Stempniówną.

Związek Małżeński zawarli.

Mieczysław - Antoni Burakiewicz z Anną - Haliną Stawiarską, por. Jerzy Zieliński z Heleną Bykowską, absol. Uniw. Jagiell., Roman Jelenkiewicz z Julią Taborówną, Stanisław-Piotr Karwalski z Janiną Flakówną, Jan Walis ze Stanisławą Rodakówną, Bronisław Kołodziejczyk z Wandą Zawadówną, Władysław Kościelny ze Stanisławą Katolikówną, Tomasz Wójcik z Janiną Zmarlakówną.

Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Jerzy-Roman Kobos, Maria - Urszula Rudzka, Halina-Anna Jaros, Lidia-Stanisława Gil, Henryk - Władysław Swędzioł, Lucyna-Kazimie-

ra Chebdowska, Alina - Władysława Grzesik, Czesław Tadeusz Piasecki, Elżbieta-Bronisława Krawczyk.

Odeszli do wieczności.

Ś. p. Jan Lis l. 45, Teofila Bazylewicz l. 46, Teresa Koziół l. 80, Jan Golda l. 78, Maria Piątek l. 66.

Wieczne odpoczywanie.

Rocznice zgonów w październiku.

Ś. p. Adam Kaszuba, Alfons Kaszta, Franciszek Wawrzętk, Józefa Kwiecień, Franciszek Włodarsk, Maria Trenkowska, Kazimierz Jackowski, Agnieszka Pięta, Leokadia Głowacka, Konstanty Gawlik, Antonina Karkocha, Tomasz Wincierz, Jan Wałęka, Antoni Kędzior, Michał Ciupa, Wiktoria Kotasińska, Leon Ostrycharczyk, Józef Nowak, Marianna Kaczmarczyk, Leokadia Strąg, Ludwik Szewczyk, Stanisław Niemczyk, Jakób Głowacki, Aleksandra Wolińska, Jan Jurczyk, Irena Brzywczy, Franciszka Brzezińska, Stefania Waluga, Jan Gębka, Witold Brzywczy.

Wieczne odpoczywanie.

ZŁÓŻ OFIARĘ
NA DOM KATOLICKI.

Święto Akcji Katolickiej w Będzinie.

Nie inaczej, jak świętem osobliwego znaczenia należy nam nazwać dzień dzisiejszy, dzień dawno wyczekiwany, który parafianom Będzińskim, w szczególności naszej Paraf. Akcji Kat., dużo radości sprawia. Wyrazem tej radości jest przyjazd do Będzina J. E. Ks. Biskupa Arcypasterza naszego w celu poświęcenia kamienia węgielnego w budującym się Domu Kat., a zarazem zięcie udziału w zlocie oddziału A. K. z całego Zagłębia, w zebraniu Kierownictw i Prezesów.

Naprawdę podniosłe chwilę, pełne tryumfalnych uczuć i błogich

myśli, odczuwa każdy, komu znane są trudności Akcji Kat., prace i usiłowania jej członków, rozumny a pełen nadziei pochód tej organizacji ku lepszej przyszłości społeczeństwa katolickiego. Każdy więc krok ku postępowi organizacyjnemu, każda nowa nasza zdobycz jest świadectwem żywotności.

Taką nową zdobycz dla Oddziału Będzińskiego A. K. jest budujący się Dom Kat. Zaczęty zaledwie przed rokiem dzisiaj już posiada mury podciągnięte pod dach, którego wiązania są w robocie. Olbrzymi dwupiętrowy o bardzo

długim froncie budynek z dużą salą od podwórza robi imponujące wrażenie, a chociaż do całkowitego wykończenia jeszcze daleko i długo być może czekać będziemy, dzisiaj już mamy się czem pochwalić.

To jest dzieło zgodnej i wyęzionej pracy pod kierunkiem Komitetu budowy całego Oddziału A. K. Mężów i kobiet, ofiarnego wysiłku i zrozumienia górnych a zbożnych ideałów katolickich. Bardzo dużo zawdzięczamy szczodrej i naprawdę nieustającej ofiarności całej parafii z kilkoma wybitnie hojnymi ofiarodawcami na czele. Niemniej przyczyniły się do budowy biedne rzesze z groszowymi jakże szlachetnymi datkami. Jakże piękną jest ofiara paruset bezrobotnych, którzy dali swoją pracę dniówkową bezinteresownie na budowę Domu Kat. Nie miejsce ani dzień potem, aby dziękować dzisiaj ofiarodawcom, ale dokonane już prawie w połowie olbrzymie dzieło niech będzie podzięką i nagrodą tym, którzy rękę swą doń przyłożyli. Śnać Bóg błogosławi wysiłkom naszym, kiedy zda się budowa idzie nawet bez osobliwych trudności. Dotąd nie mamy długów ani zaległości, spodziewamy się dzieła szczęśliwie dokończyć. Akcja Kat. w Będzinie tą budową żyje, ona nas jednoczy i krzepi moralnie dając naukę charakteru, hartu, woli zbiorowej, ożywionej i wciąż ożywiającej wiary w pomoc Bożą.

Dlatego Będzin Katolicki tak ochoczo z pełną czcią i przywiązaniem wita swego Arcypasterza, o którym wiemy, że osobliwą troską otacza wszystko, co dotyczy rozwoju Akcji Kat., że podziela w tej mierze naszą radość i wraz z nami jest pełen wzniosłej a twórczej dumy. Świadectwem tego uwielbienia dla naszego Najdostojniejszego Arcypasterza jest szczęśliwa myśl, podjęta na zebraniu Komitetu Budowy wraz z Zarządem Par. A. K., aby budujący się Dom Kat. w Będzinie nosił imię J. E. Ks. Biskupa Dra Teodora Kubiny. Myśl ujęła uchwałą zebrania w protkół przekształciła uczucia w rzeczywistość. Niech imię naszego Arcypasterza patronuje naszej pracy oraz Katolickim ideałom.

Wita również całym sercem katolicki Będzin uczestników dzisiejszego zjazdu Akc. Kat. jako sąsiadów z Zagłębia, ożywionych tym samym duchem i zrozumieniem wspólnych nam zadań i celów. Wy Drodzy Goście, jesteście dzisiaj uczestnikami naszej radości. W imię wspólnych katolickich haseł służy-

my sobie zawsze wzajem pomocą, umocnieniem.

Wszak Akcja Kat., to jedna olbrzymia rodzina, jeden wielki hufiec, Kościoła św., zbrojny wiarą i mocą z wysokości. Niechaj Chrystus Pan, Król Akcji Kat., będzie nam wspólnie umiłowaniem życia i pracy na chwałę Bożą i pożytek naszej Ojczyzny.

Ks. Tad. Peche.
proboszcz Będziński.



Chłopcy, uczcie się rzemiosła!

Niejednokrotnie zastanawiałem się, dlaczego to wśród naszej młodzieży tyłu jest bezrobotnych, dlaczego całe falangi spędzają czas na wałowanie się i niepotrzebne zabawy. Na zapytanie takiego młodzieńca, dlaczego nie pracuje, słyszałem jedną i tą samą odpowiedź: niema pracy.

Czy to prawda? Jest praca, tylko nasza młodzież polska niema w ręku żadnego fachu. Za młodych lat nie stara się nauczyć porządnie jakiegokolwiek fachu. Młodzieży! pamiętaj, że do każdego stanowiska dochodzi się przez naukę i pracowitość.

Oto dowiedziałem się, że w Sosnowcu ul. Kaliska 23 w szkole Ks. Kan. Raczyńskiego został otwarty

roczny kurs czaplniczy dla chłopców.

Lekcje rozpoczynają się będą od godz. 17 — 20 we wszystkie dni tygodnia oprócz soboty. Warunki przyjęcia: ukończenie co najmniej 4 kl szkoły powszechnej, wiek 14—20 lat i niska opłata miesięczna.

Rodzice! dajcie synom fach do ręki!

Wytrwały starzec.

Dr. Hettinger pisze w jednej ze swych książek:

Każdego ranka, gdy rozlegnie się głos dzwonu z kapliczki przy jeziorze, widziałem, jak z tamtego brzegu przybiła łódka, w której wiosłował starzec siwowłosa. Gdy przybił do brzegu, wychodził i podpierając się na lasce dla sparaliżowanej jednej nogi, zmierzał do kaplicy na Mszę świętą.

Pewnego dnia jezioro było niezwykle wzburzone. Przez całą noc szalała silna wichura, która nad ranem niewiele się zmniejszyła. Nie

było widać żadnej łodzi. Dziś — tak myślałem — z pewnością on nie przyjedzie.

Ale nie! Przez burzliwe fale, mgłę i deszcz pruła łódka do kościółka. Wiatr rozwiewał białe włosy wiosłującego. Z trwogą obserwowałem tego samotnego w łódce staruszka. Lecz jego sprężyste, męskie ramie zwyciężyło wszystkie trudności. I znów mógł uczestniczyć w swej codziennej Najświętszej Ofierze.

Jak bardzo zawstydza ten staruszek-kaleka tych wszystkich, którzy przy najmniejszym wiśłku mogliby wziąć udział we Mszy św., ale ją opuszczają z lenistwa i opieśzałości. Nie opuszczajmy nigdy Mszy św. w niedzielę i święta. Kto nie wysłucha Mszy św. w niedzielę i święta z własnej winy — grzeszy ciężko i obraża P. Boga.

Fałszywy wstyd za różaniec matki.

Było to we Florencji. Wykłady na uniwersytecie były już skończone. Szerokimi schodami budynku uniwersyteckiego schodzili studenci. Jednemu z nich wysunął się z kieszeni różaniec. Zapłonit się, zmieszał, a widząc śmiejących się zeń kolegów, rzekł:

— Widzieliście, co mi ta głupia matka włożyła do kieszeni?

— Twoja matka jest godną najgłębszego szacunku, a głupcem jesteś ty — zawołał jeden z kolegów, poczem wystąpił przed kolegów, wyciągnął z kieszeni swój różaniec i ukazując go, rzekł:

— Popatrzcie na mój różaniec, a jak kto ma coś do powiedzenia w tej sprawie niech wystąpi.

Jawne przyznanie się do odmawiania różańca wzbudziło ku owemu studentowi powszechny szacunek. A Ty czytelniku, czy masz różaniec i go odmawiasz?

Rodzice kapłana.

Nowonawrócony poganin zwraca się do misjonarza:

— Daj mi fotografię swoich rodziców.

— Na co?

— Chciałem popatrzeć na tych dobroczyńców moich, którzy nam przysłali swego syna misjonarza — przecież i im swój chrzest zawdzięczam.